



AUTOR / **RICHARD WAGNER**
TYTUŁ / **DRAMATURGIA OPERY**
WYDAWCA / **SŁOWO/OBRAZ TERYTORIA**
MIEJSCE I ROK / **GDAŃSK 2011**

AUTOR: **TOMASZ KOWALSKI**

■ „Przedłożony wybór pism należy rozumieć jako prowokację. Ma na celu podważenie dominacji *Opery i dramatu* w dyskusji na temat Wagnerowskiej teorii dramatu i opery” – pisał w przedmowie do niemieckiego wydania *Dramaturgii opery* (w polskiej edycji zamieszczonej jako posłowie) Egon Voss. Na wydany tom składa się pięć rozpraw z lat 1871–1879, w większości powstałych zatem w czasie, gdy Wagner przebywał już w Bayreuth: *O przeznaczeniu opery*, *O aktorach i śpiewakach*, *Rzut oka na dzisiejszą instytucję opery niemieckiej*, *O pisaniu i komponowaniu oper w szczególności*, *O zastosowaniu muzyki w dramacie*.

Całość poprzedzona została wstępem Krzysztofa Kozłowskiego, nakreślającym istotne dla zrozumienia Wagnerowskich idei konteksty i odniesienia. W pierwszej części Kozłowski skupia się na kilku znaczących

inscenizacjach z drugiej połowy XX wieku. Kolejne poświęcone są Wagnerowi jako kompozytorowi i teoretykowi sztuki, uwzględniają także kontekst biograficzny – przenosiny z Tribschen do Bayreuth, problemy z uzyskaniem środków na budowę Festspielhausu, wreszcie jego otwarcie.

Autorzy wstępu i posłowie jednoznacznie przestrzegają przed traktowaniem pism Wagnera jako „podstawy i miary jego twórczości artystycznej”. Podkreślają, że ich wartość polega na możliwości śledzenia, jak niektóre poglądy i idee kompozytora zarysowane w *Operze i dramacie* ewoluowały albo ulegały przewartościowaniom po tym, jak zostały skonfrontowane z praktyką teatralną. Wagner jawi się tutaj także jako wnikliwy obserwator życia teatralnego epoki, zwracający uwagę na aspekt zarówno instytucjonalny, jak i wykonawczy teatru. Nie stroni przy tym od zdecydowanej krytyki, zawierającej niejednokrotnie dość złośliwe uwagi.

Pisma te nie są łatwą lekturą, zwłaszcza że Wagner nie przykładął większej wagi do stylu pisania, nie miało ono bowiem dla niego wartości artystycznej (Carl Dahlhaus określił niegdyś pisarstwo Wagnera mianem „trudnej do wytrzymania prozy”). Tym większe uznanie należy się tłumaczowi tomu, Markowi Kasprzykowi, oraz redaktorom opracowującym polskie wydanie, których uwagi niejednokrotnie czynią tekst bardziej czytelnym. Znakomitym pomysłem edytorskim, znacznie ułatwiającym dokonywanie porównań, jest umieszczenie na marginesach paginacji oryginału. Na uwagę zasługują także ilustracje – część z nich nie była dotąd zbyt często publikowana. ■